

MIECZYŚŁAW ROKOSZ

DZWONY I WIEŻE WAWELSKIEJ KATEDRY



DZWONY I WIEŻE
WAWELSKIEJ
KATEDRY





Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej
tel. + 48 572 293 827
www.akkk.com.pl
Wawel 3, 31-001 Kraków



TOM 13
redaktor serii: ks. JACEK URBAN

MIECZYSLAW ROKOSZ

DZWONY I WIEŻE WAWELSKIEJ KATEDRY



Kraków

© Copyright by Mieczysław Rokosz
& Archiwum i Biblioteka Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Kraków 2021

Recenzent
ks. prof. dr hab. Jacek Urban

Opieka redakcyjna
Klaudia Król

Skład i łamanie
Aleksandra Winiarska

Projekt okładki
Paweł Sepielak

ISBN 978-83-8138-491-9 (druk)
ISBN 978-83-8138-780-4 (PDF)
<https://doi.org/10.12797/9788381387804>

Na okładce wykorzystano fragment ryciny aglomeracji krakowskiej
z tomu VI dzieła G. Brauna i F. Hogenberga *Civitates orbis terrarum* (Kolonia 1617).

Publikacja finansowana przez Archiwum i Bibliotekę
Krakowskiej Kapituły Katedralnej

Wydanie II książki *Dzwony i wieże Wawelu*
(Societas Vistulana, Kraków 2006), przejrzone i uzupełnione

Odpowiedzialność wynikającą z praw autorskich i praw wydawniczych
(przedruk ilustracji oraz cytowanie źródeł) ponosi autor.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
e-mail: publishing@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.com.pl>



Z okazji jubileuszu osiemdziesiątych urodzin

Mieczysław Rokosz to znakomity badacz przeszłości kraju i Krakowa, historyk, harcerz, taternik, krajoznawca, działacz społeczny, bibliofil, dzwonnik wawelski, a czasami nawet artysta. Jako wnuk powstańca 1863 roku oraz syn i bratanek legionistów roku 1914 z rodzinnego domu w Makowie Podhalańskim wyniósł miłość do kraju i szacunek do jego dziejów.

Do Krakowa trafił jako uczeń Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych, później został studentem historii na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie zdobył tytuł doktorski i habilitację, po czym został profesorem Akademii Ignatianum. Długie i kręte były ścieżki jego zawodowej kariery. Wiodły one od Archiwum Państwowego w Krakowie Oddział w Bochni, przez Wydawnictwo Literackie i Ossolineum, do Instytutu Historii UJ i wreszcie na stanowisko kierownika Katedry Dziedzictwa Kulturowego Polski w Ignatianum. Owocem jego badań przeszłości (zarówno tej najnowszej, jak i odległej – niekiedy wręcz antycznej) jest imponująca liczba różnorodnych publikacji w postaci książek, artykułów, recenzji czy sprawozdań – łącznie ponad 300 pozycji. Poza pracami historycznymi napotykamy tam opracowania dotyczące zabytków i ich ochrony, krajobrazu i środowiska naturalnego, przyrody (zwłaszcza tatrzańskiej, szczególnie Jubilatowi bliskiej), aspektów zarówno duchowej, jak i materialnej kultury. Warto podkreślić, iż nie brak w nich także tekstów popularnonaukowych, Profesor uważa bowiem, że wiedza nie powinna być udziałem jedynie nielicznych

specjalistów, lecz powinna służyć szerokim kręgom społeczeństwa – szczególnie młodemu pokoleniu.

Chociaż zasłynął jako miłośnik i badacz przeszłości Krakowa, działa również aktywnie na rzecz Sandomierza, uczestnicząc w jego życiu kulturalnym i naukowym (którego jest zresztą współtwórcą dzięki założeniu Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego). Ale badanie przeszłości i pielęgnowanie pamięci nie wyczerpują jego aktywności na forum publicznym, co potwierdza dobitnie lista organizacji, w których tworzenie i działanie był zaangażowany, jak m.in.: Polski Klub Ekologiczny w Krakowie, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Polskie Towarzystwo Heraldyczne, Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Rady Muzealne Muzeum Tatrzańskie oraz Muzeum Krakowa czy Towarzystwo Historyczno-Literackie przy Bibliotece Polskiej w Paryżu.

Jednak w tym ogromie działań na pierwszy plan wysuwa się piastowana od blisko trzydziestu lat godność prezesa Komitetu Kopca Kościuszki w Krakowie. W tej właśnie roli w latach 1997–1999 zabiegał niestrudzenie o odbudowę mogiły Naczelnika zniszczonej przez powodziowe ulewę, co zostało z powodzeniem ukończone w 2002 roku. Następnie przejął od skarbu Gminy Miejskiej Kraków zrujnowaną część poaustriackiego fortu „Kościuszkę”. Dzięki skutecznym staraniom zdołał pozyskać niezbędne środki z Narodowego Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa oraz z Funduszy Europejskich, które umożliwiły jego odbudowę z przeznaczeniem na cele konferencyjno-wystawiennicze oraz muzealne. Kolejnym krokiem stało się stworzenie Muzeum Kościuszkowskiego, którego otwarcie nastąpiło 1 lipca 2020 roku.

W roku doniosłego jubileuszu urodzin życzę Profesorowi zdrowia, sił, pasji i wytrwałości, a w ślad za tym wielu dalszych sukcesów na drodze, którą obrał przed laty i którą konsekwentnie kroczy ku pożytkowi nas wszystkich.



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Spis treści

Wstęp	7
ROZDZIAŁ I	
Dzwony – wieże – zegary	23
ROZDZIAŁ II	
Konsekracja i liturgiczne funkcje dzwonów w średniowieczu	71
Konsekracja dzwonu	77
Inskrypcje nadzwonne	85
Dzwony pokoju	89
Dzwon na Podniesienie	94
Procesja Bożego Ciała	97
Inne krakowskie procesje	103
Dzwon na <i>Anioł Pański</i>	108
Dzwony w czasie synodu	115
Dzwon na kapitułę	117
Dzwon na elekcję biskupa oraz instalację i śmierć kanonika	118
Dzwon z powodu klątwy i interdyktu. Milczenie dzwonów	120
Dzwon za umierającego, dzwon pogrzebowy, msze rocznicowe, Dzień Zaduszny	126
Precedencja w dzwonieniu	130
Dzwon „na gwałt”	132
Dzwon w uroczystościach królewskich	135
Dźwięk dzwonu limituje przestrzeń	143
ROZDZIAŁ III	
Zaginione dzwony Wawelu. Wieża Wikaryjska i dzwony na niej	145
ROZDZIAŁ IV	
Wieża Zegarowa	195
ROZDZIAŁ V	
Nowa dzwonnica i dzwony na niej	213
Dzwony	216
Remont i rozbudowa nowej dzwonnicy	239
Pierwsze przekształcenie Urbana	242
ROZDZIAŁ VI	
Dzwon Zygmunta i wieża Zygmuntowska (do końca XVIII w.)	245
Monarsze fundacje dzwonów	245

Okoliczności i powody decyzji Zygmunta Starego o ulaniu wielkiego dzwonu ...	260
Mistrz Behem i jego dzieło	264
Charakter inskrypcji na dzwonie i jego patrocinium	279
Transport i zawieszenie dzwonu.....	291
Pierwsze dzwonienia – pierwsze kłopoty	297
Katastrofa budowlana wieży Zygmuntońskiej.....	302
Naprawy dzwonów i wieży w XVII w. oraz kolejne przeistoczenia Urbana	309
Dalsze losy wieży Zygmuntońskiej w XVIII w.	318
ROZDZIAŁ VII	
Obsługa dzwonu i rozkład dzwoneń do końca XVIII w.	325
ROZDZIAŁ VIII	
Kiedy jeszcze Zygmunt dzwonił w epoce staropolskiej?	345
ROZDZIAŁ IX	
Dzwon Zygmunta w epoce niewoli.....	359
Utrzymanie i obsługa dzwonu oraz terminy dzwoneń liturgicznych i dzwonienia wyjątkowe.....	360
Uroczystości kościelno-państwowe w Katedrze w okresie zaborów z udziałem dzwonu Zygmunta	366
Narodziny legendy dzwonu	372
Katastrofy serca Zygmunta w XIX w.	379
Wielkie dzwonienia pogrzebowe i rocznicowe	384
W twórczości Matejki i Wyspiańskiego	402
Powszednia troska Kapituły o wieże i dzwony. Gruntowna restauracja dzwonniczy Zygmuntońskiej.....	418
ROZDZIAŁ X	
Dzwon Zygmunta w XX w.	429
Wielkie dzwonienia na zmartwychwstanie Polski i w odrodzonej Rzeczypospolitej.....	429
Ordynaryjne dzwonienia Zygmunta i troska Kapituły o dzwon w międzywojniu	442
Czas wojny 1939–1945.....	446
W powojennej rzeczywistości.....	449
Dzwonienia wyjątkowe.....	452
Troska o dzwon – awaria serca Zygmunta – obsługa dzwonu	480
Pięćsetlecie Zygmunta.....	485
ROZDZIAŁ XI	
Dzwon dedykowany św. Janowi Pawłowi II	489
REKAPITULACJA	495
Bibliografia.....	499
Spis ilustracji.....	531
Bells and Towers of the Wawel Cathedral. Summary	541
Indeks osobowy	547

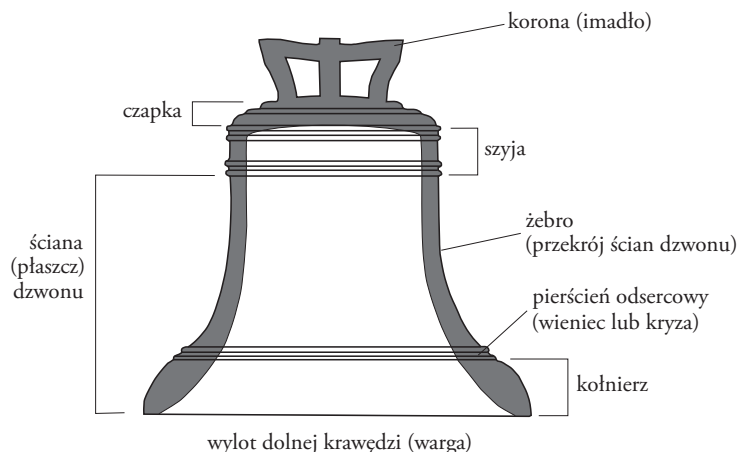
Wstęp

Dzwon kościelny – instrument muzyczny perkusyjny, samobrzmiący typu idiofon (z gr. *idios* – własny, *fonos* – dźwięk), którego brzmienie – głos jest pobudzany uderzeniami serca; parament liturgiczny, *res consecrata*, ważne utensylium kościelne, ale służące też celom świeckim – jest dziełem ludwiskarskim o określonym kształcie, wymiarach, jakości odlania. Jako artefakt, poczynając od XIV w., przeważnie mieści na swym kloszu inskrypcje, plakiety, herby i inne ozdoby, niejednokrotnie najwyższej wartości artystycznej, a czasem też odciski monet, medali, a nawet pieczęci¹. Ma zawsze swojego fundatora i majstra, który go wykonał, choć czasem nie są oni łatwo rozpoznawalni. Niekiedy fundację dzwonu inspirowała szczególna okoliczność. Wówczas dzwon jest pamiątką i swoistym „zapisem” historycznego faktu.

Jest dzwon istotą jakby żywą, obdarzoną głosem i imieniem własnym nadawanym w uroczystym obrzędzie konsekracji, zaś jako rzecz – przedmiot materialny kieruje i przenosi nasze myślenie w dziedziny zgoła niematerialne, duchowe, bo związane z religią, kultem, liturgią, a także wynikającym z ludowych przeświadczeń zabobonem, magią i legendą, w sferę emocjonalną ludzkich zachowań oraz natchnień. Dzwon jako artefakt może więc zaciekawiać badacza przeszłości, rękodziela artystycznego i historii sztuki, znawcę kultury materialnej, duchowej oraz antropologii kulturowej.

Dzwon w swej sekundarnej, niemniej istotnej funkcji długo był (a w środowiskach izolowanych i do dzisiaj bywa) organizatorem czasu: segmentował czas, a zasięg jego słyszalności w swoisty sposób limitował przestrzeń.

¹ Ostatnio Krzysztof Maciej Kowalski rozważył i uzasadnił „celowość [...] posługiwania się w polskiej nauce historycznej pojęciem artefaktu” oraz przekonywał do robienia użytku badawczego z artefaktów; zob. K. M. Kowalski, *Artefakty jako źródło poznania. Studium z teorii nauki historycznej*, Gdańsk 1993; a już trzy ćwierci wieku wstecz Jerzy Remer napisał artykuł *Artystyczne wartości dzwonów kościelnych*, „Sztuki Piękne” R. I, 1918, nr 2, s. 7–13.



Rys. 1. Morfologia dzwonu.

Pełniąc swe funkcje dzięki pracy licznych anonimowych dziś dla nas sług Kościoła, towarzyszy całym pokoleniom lokalnych wspólnot. Jego głos należy do zrozumiałego dla tych wspólnot systemu komunikacji, a on sam i jego dźwięk gruntują poczucie ich zadowolenia i stają się elementem ich tożsamości. Jest wreszcie dźwięk dzwonów ozdobą krajobrazów i istotnym składnikiem dźwiękosfery – pejzażu fonicznego danej przestrzeni².

Nade wszystko dzwon, zwłaszcza stary i zabytkowy jako pozostałość z przeszłości, jest zabytkiem rzemiosła ludwisarskiego, a często też sztuki, jego zaś głos rytmicznie, często od wieków, ożywiający daną przestrzeń stał się już niematerialnym zabytkiem tej przestrzeni. Sam dzwon razem z tym wszystkim, co sobą reprezentuje, jest źródłem różnorodnych informacji – źródłem historycznym.

Zainteresowanie badawcze dzwonem prowadzi do wielorakich związków z szeregiem dyscyplin: dziejami odlewnictwa, epigrafiką i paleografią z zawiłymi

² G. Myśliwski, *Rola dźwięku w społecznościach tradycyjnych*, [w:] *Aetas Media – Aetas Moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 682–698; J. Hochleitner, *Funkcje średniowiecznych dzwonów kościelnych jako przejaw sakralizacji przestrzeni kulturowej*, „*Studia Warmińskie*” R. XXXVII, 2000, nr 1, s. 179–192; S. Bernat, M. Flaga, *Dźwięki i widoki miejsc kultu. O doświadczeniu sacrum w krajobrazie*, [w:] *Krajobraz sakralny*, pod red. M. Ostrowskiego, J. Partyki, Kraków–Lwów 2014, s. 56 i n.; M. Dziura, *Rola i znaczenie dźwięku w kształtowaniu poczucia zadowolenia*, „*Journal of Urban Ethnology*” Vol. XVII, 2019, s. 259–277; M. Rokosz, *Głos dzwonów w krajobrazie. Kilka uwag i przykładów*, „*Ziemia*” R. LXVI, 2020, s. 49–60.

nieraz zagadkami brachygraficznymi, heraldyką, czasem też numizmatyką i medalierstwem, a nawet sfragistyką³. Rozważanie zaś funkcji dzwonów kieruje nas w dziedzinę liturgii, chronologii historycznej (element chronologiczny – data odlewu w postaci chronogramu – może pozostawać w ścisłym związku z napisem nadzwonnym), archeologii prawnej czy etnografii (zabobon, magia, legendy, przysłowia). Dzwon jako instrument muzyczny i jego głos jako muzyczna ozdoba pozostają w naturalnym związku z muzyką i akustyką⁴.

Powyżej zarysowało się dość rozległe pole badawcze. Pojawia się jednak pytanie o nazwę tego, czym się zajmujemy.

Terminu „kampanologia” użył po raz pierwszy Johann Gottfried Hahn w tytule swej książki z 1802 r. na określenie wyłącznie praktycznej wiedzy ludwisarzy, zbioru wskazówek odnoszących się do odlewnictwa oraz naprawy dzwonów dźwięczących i zegarowych⁵. Znaczeniowy zakres tego terminu został więc ściśle wytyczony. Z upływem czasu i rozwojem badań zaczęto używać terminu „kampanologia historyczna”. „Do jej zadań należy kompetentne opracowanie rozmaitych zagadnień związanych z dziejami dzwonów, a więc dotyczących zarówno ich powstawania, jak i funkcjonowania w życiu społecznym. Nazwa »kampanologia historyczna« nie jest w Polsce, w odróżnieniu od Europy Zachodniej, jeszcze szerzej rozpowszechniona, głównie dlatego, że dawne dzwony niezbyt często w naszym kraju stanowią przedmiot badań historyków” – pisał w roku 2006 zasłużony polski dzwonoznawca Krzysztof Maciej Kowalski⁶. Zaraz potem jednak wymienia ten autor:

³ M. Rokosz, *Zabytkowe dzwony jako przedmiot badań nauk pomocniczych historii. Kilka uwag*, [w:] *Nauki pomocnicze historii. Teoria, metody badań, dydaktyka*, pod red. A. Jaworskiej, R. Jopa, Warszawa 2013, s. 285–294.

⁴ W dalszym planie można zauważyć związki muzyki dzwonów nawet z medycyną. Aleksander Borawski (*O ludwisarstwie i dzwonach w Polsce*, Kraków 1921, s. 5) pisze o stosowanej w jego czasach tego rodzaju terapii w dolegliwościach nerwowych – we Francji, Niemczech, Rosji i Egipcie. Leczenie dźwiękiem nie jest obce i medycynie współczesnej. A wreszcie już na marginesie dodajmy, że głos dzwonów danej przestrzeni nie raz był natchnieniem artystów: poetów i muzyków-kompozytorów, głos wieczornego dzwonu skomponowany z modlitewnym gestem i „szep” pacierza da się też „posłyszeć” i zobaczyć – gdyż zdaje się, że niekiedy oko ma swój słuch – w malarstwie, a z prozatorskich najlepszego czasem pióra opisów „pejzaży kampanologicznych” też można by złożyć ciekawą antologię.

⁵ J. G. Hahn, *Kampanologie oder praktische Anweisung, wie Läut- und Uhr Glocken verfertigt, dem Glockengiesser verakkordirt, behandelt und repariert werden*, Erfurt 1802.

⁶ K. M. Kowalski, *Inskrypcje na dzwonach gotyckich w Prusach. Studium z epigrafiki kampanologicznej*, Gdańsk 2006, s. 7.

historię rzemiosła ludwisarskiego, historię liturgii średniowiecznej, historię prawa i archeologię prawną, a wreszcie też epigrafikę średniowieczną i dodałbym jeszcze źródłoznawstwo – jako nauki, nazwijmy je: „posiłkujące” kampanologię historyczną, a bez których nie może być mowy o sumiennym, wszechstronnym badaniu problematyki dzwonowej. Skoro więc już uznajemy kampanologię historyczną za dyscyplinę badawczą, to równocześnie musimy się zgodzić z jej wielokompetencyjnym charakterem, czyli brakiem samodzielności, skoro potrzeby badawcze dzwonów każą nam sięgać po wiedzę z coraz to innych nauk, zwłaszcza nauk pomocniczych historii. Sam (w pierwszym wydaniu niniejszej książki) proponowałem więc pozostanie może przy określeniu „problematyka dzwonowa”, „dzwonoznawstwo”, co absolutnie nie umniejsza celowości i potrzeby wszechstronnego badania tych obiektów. Analizy zaś i badania dzwonoznawcze będą tym pełniejsze i bardziej owocne, im szersze okażą się zaciekawienie i kompetencje badacza.

Badaczowi, który nie ogranicza się tylko do rozpoznania i formalnego, inwentaryzatorskiego opisu dzwonu jako przedmiotu, przychodzi rozwiązywać coraz to inne zagadnienia z wielu wymienionych wyżej dyscyplin. I choć dzwon jako artefakt, dzieło rzemiosła artystycznego, szczególnie zabytek przeszłości sam przez się, ze wszystkim, co ze sobą niesie (epigraf, herb, dzieła metaloplastyki w formie plakiet i inne ozdoby), jest do pewnego stopnia źródłem wiedzy o sobie, to jednak wymaga oświetlenia również przez źródła pisane.

Tu trzeba zauważyć, że dzwon ze swymi jednostajnymi funkcjami należy do powszechnych „zjawisk długiego trwania”. Dzwony biją ciągle i nikt nie uważa za stosowne o tym pisać. Źródła narracyjne przeważnie o nich milczą. Trzeba wyjątkowego zdarzenia z udziałem dzwonu, aby znalazł on swój ślad w źródle tego typu. Tak np. w sześciu wielkich tomach *Monumenta Poloniae Historica* znajdujemy ledwie kilka wzmianek o biciu w dzwony. Źródła narracyjne są więc najmniej przydatne. Tutaj wynik kwerendy jest nikły. Obfitszego materiału dostarczają źródła aktowe kościelne i miejskie, inwentarze, wizytacje, instrukcje, również rachunki. Z nimi jednak niejednokrotnie wiąże się konieczność rozwiązywania zawichości metrologicznych. Pośród źródeł liturgicznych cenne są pontyfikały. Nade wszystko ważne są kościelne teksty normatywne, jak ustawy synodalne i statuty kapitulne, w których mamy wyraźne zalecenia, kiedy, na jaką okoliczność i jak należy bić w dzwony. Normatywy te mówią o rzeczywistości postulowanej, jednak ich treść przyjmujemy z dobrą wiarą, że realizowała się w praktyce.

Już dawno dostrzeżono wartość dzwonów jako zabytków przeszłości i źródeł wielorakich informacji historycznych. Jednak na tle obfitej,

zwłaszcza niemieckojęzycznej, literatury przedmiotu piśmiennictwo polskie na temat dzwonów jeszcze do całkiem niedawna było raczej skromne. Potrzebę badania dzwonów uświadamiano sobie szczególnie w czasach wojennego zagrożenia tych zabytków rekwizycjami na cele armii. Dzwony, które na większą skalę zaczęto łąć w Europie średniowiecznej, by wzywały do modlitwy o pokój w czasie wojen, poczynając od średniowiecza były postrzegane jako cenny łup, a w czasach nowożytnych – surowiec dla przemysłu zbrojeniowego. Wojenne czasy zagrożenia nie tylko dla życia ludzi, lecz m.in. także dla istnienia dzwonów ożywiały zainteresowanie tymi szczególnie zabytkami, budziły potrzebę ich inwentaryzacji oraz ratowania i ochrony przed złomowaniem. W latach obu wojen światowych XX w. kompetentne czynniki konserwatorskie organizowały w obronie dzwonów oficjalne akcje, zdarzały się też zbiorowe wystąpienia lokalnych społeczności lub nawet indywidualne próby ratunku dzwonów przed rekwizycjami⁷.

⁷ Ochrona dzwonów przed grabieżą i złomowaniem na cele wojenne i związana z tym akcja inwentaryzacyjna to odrębny rozległy temat. Wspomnijmy tylko, że w czasie I wojny światowej na terenie wszystkich trzech zaborów zarówno Rosjanie, jak i Austriacy oraz Niemcy rekwirowali dzwony w latach 1916–1917. Równocześnie we wszystkich trzech zaborach podejmowano akcje mające na celu uchronienie przed rekwizycjami zabytkowych dzwonów oraz ich inwentaryzację. Na terenie Galicji w tym zakresie działali przedstawiciele krakowskiego Urzędu Konserwatorskiego, którym udało się ocalić, poza wyjątkami, dzwony sprzed 1600 r. W akcję inwentaryzatorską zaangażowanych było wiele najkompetentniejszych osób, z Tadeuszem Szydłowskim na czele. Owocem tej akcji jest wciąż bezcenna i niezastąpiona, mimo niesprawiedliwie krytycznej recenzji Adama Chmiela (zob. „Rocznik Krakowski” t. XIX, 1923, s. 181–185), praca T. Szydłowskiego *Dzwony starodawne z przed r. 1600 na obszarze b. Galicji*, Kraków 1922. We Lwowie w tym zakresie działał Karol Badecki, autor kilku prac dotyczących dzwonów. W Poznaniu przy Urzędzie Konserwatora Prowincjonalnego, Ludwika Kaemmerera, działała specjalna komisja, która przeprowadziła rejestrację i klasyfikację dzwonów kościelnych Wielkopolski w celu uchronienia przed rekwizycjami dzwonów uznanych za zabytki. Protokoły komisji Kaemmerera zachowały się szczątkowo w parafiach i w rękach proboszczów stanowiły czasem legitymację dla dzwonów, które chciano rekwirować w czasie II wojny światowej. W Warszawie działało w tym zakresie Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, które zgromadziło dużo materiału informacyjno-dokumentalnego odnoszącego się do dzwonów zarekwirowanych zarówno przez Rosjan, jak i przez Niemców. Rosjanie w głąb Rosji wywieźli tysiące dzwonów. Przebywający tam Polacy robili wiele na polu ratowania zagrabionych polskich zabytków. W Petersburgu zawiązało się Koło warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, dzięki któremu zdołano reewakuować 169 dzwonów. W działającym w Moskwie Komitecie Polskim zorganizował się w tym celu Wydział Zabytków, w którym działał m.in. Marian Morelowski, ksiądz Żyskar, Aleksander Borawski, autor wyrosłego

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych:

Archiwum Skarbu Koronnego: Rachunki królewskie, rps 58, 60, 138; dz. VI Księga asygnat (1558–1570), sygn. 2. Metryka Koronna, nr 39.

Archiwum i Biblioteka Kapituły Katedralnej w Krakowie na Wawelu:

Acta Actorum 2, 4, 16, 18, 25, 35. Ms 29; A.Vis.51, A.Vis.64. Akta luźne z XIX w.: A.Cath.248, 264, 1574–1614, 2044, 2055, 2080–2081, 169, 265–270, 1613–1628, 2059, 2063, 2083, 2085, 2095; Akta luźne z XX w.: A.Cath.1631–1639, 3728–3730, 4023. Pliki akt luźnych z XIX w.: Święta, procesje, uroczystości; Jubileusze, uroczystości, nabożeństwa; Nabożeństwa w intencji rodów panujących austriackiego, rosyjskiego i pruskiego; Obchody, święta i uroczystości narodowe; Teczka z dokumentami pogrzebowymi T. Kościuszki i księcia J. Poniatowskiego.

Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie:

APA 120 II (Akta parafii katedralnej za rok 1966).

Archiwum Narodowe w Krakowie:

CCKr 2 (D–D 175); CCKr 4 (D–D 177); CCKr 5 (D–D 178).

Biblioteka Jagiellońska:

Cim. 5514; Inc. 2697; rps 7759 (Mf P334/1); Ms 2057.

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie:

Teki Naruszewicza, t. 34, nr 244.

Musée National du Moyen Âge et des Thermes de Cluny w Paryżu:

Sygn. CL 2067.

Zamek Królewski na Wawelu:

Archiwum PZS–I–68 (PZS–I–58), Kierownictwo Odnowienia Zamku, I Dziennik budowy, prace w krypcie św. Leonarda 1938–1939 [księga].

Źródła drukowane

Abraham W., *Pontificale biskupów krakowskich z XII wieku*, Kraków 1927.

Abraham W., *Statuta legata Gentilisa wydane dla Polski na synodzie w Preszburgu 10 XI 1309 r., Archiwum Komisji Prawniczej PAU*, t. V, Kraków 1897.

- Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, ed. B. Ulanowski, vol. I–III, Cracoviae 1894–1908.
- Acta Tomiciana*, t. III, Posnaniae 1853.
- Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, wyd. O. Pietruski, K. Liske, A. Prochaska, t. V, Lwów 1875.
- Brunon z Kwerfurtu, *Vita quinque fratrum*, przygot. do dr. i koment. J. Karwasińska, *Monumenta Poloniae Historica. Series Nova*, t. IV, cz. 3, Warszawa 1973; – *Żywot pięciu braci męczenników*, [w:] *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*, przeł. K. Abgarowicz, wstęp i koment. J. Karwasińska, Warszawa 1966.
- Bullarium Poloniae*, t. I: 1000–1342, ed. I. Sułkowska-Kurasiowa, S. Kuraś, Romae 1982.
- Chmiel A., *Wawel*, t. II: *Materiały archiwalne do budowy zamku*, [w:] *Teka Głównego Konserwatorów Galicji Zachodniej*, t. V, Kraków 1913.
- Chmielowski B., *Nowe Ateny albo Akademia wszelkiej sciencyi pełna*, t. II, Lwów 1746.
- Chronicon oliviensis auctore Stanislao, abbate oliviensis*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, t. VI, Kraków 1893.
- Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, ed. G. Friedrich, t. I, Pragae 1907.
- Codex diplomaticus et epistolaris Slovaciae*, t. I, ed. R. Marsina, Bratislava 1971.
- Codex diplomaticus Universitatis Studii Generalis Cracoviensis*, t. I–II, Cracoviae 1870–1873.
- Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. I: 1384–1492, ed. A. Sokołowski, J. Szujski, Cracoviae 1876; t. II: 1382–1445, ed. A. Lewicki, Cracoviae 1891.
- Constitutiones et acta publica Imperatorum et Regum*, t. I, ed. L. Weiland, *Monumenta Germaniae Historica*, Sectio IV, Hannoverae 1892.
- Corpus iuris Polonici*, ed. O. Balzer, vol. III, Cracoviae 1906.
- Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. I: *Województwo kieleckie*, pod red. J. Szymańskiego, z. 1: *Miasto Kielce i powiat kielecki*, wyd., komentarzem i wstępem opatrzyła B. Trelńska, Kielce 1975.
- Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. I: *Województwo kieleckie*, pod red. J. Szymańskiego, z. 4: *Miechów i Pinczów wraz z regionem*, wyd., wstępem i koment. opatrzyła B. Trelńska, Kielce 1982.
- Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. VIII: *Województwo krakowskie*, pod red. Z. Perzanowskiego, z. 1: *Katedra krakowska na Wawelu*, wyd., wstępem i komentarzem opatrzyła A. Perzanowska, pod red. R. M. Zawadzkiego, Kraków 2002.
- Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. VIII: *Województwo krakowskie*, pod red. Z. Perzanowskiego, z. 2: *Bazylika Mariacka w Krakowie*, wyd. Z. Piech, Kraków 1987.
- Cracovia artificum 1300–1500*, [t. I], wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1917.
- Cracovia artificum 1501–1550*, [t. II], wyd. J. Ptaśnik, do druku przygotował M. Friedberg, Kraków 1936–1937.
- Cracovia artificum 1501–1550*, [t. II], zebrał J. Ptaśnik, wyd. i uzupełnił M. Friedberg, Kraków 1948.
- Cracovia artificum. Supplementa. Krakowskie środowisko artystyczne czasów Wita Stwosza*, wyb. i oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1990.
- Cuda św. Stanisława*, tekst łac. wyd. i koment. opatrzył Z. Perzanowski, przekład polski J. Pleziowa, „*Analecta Cracoviensia*” t. XI, 1979.
- Figlewicz K. ks., *Kronika katedry na Wawelu 1934–1982*, oprac. ks. J. Urban, E. Zych, Kraków 2014.

Mieczysław Rokosz

Bells and Towers of the Wawel Cathedral

SUMMARY

The Wawel Cathedral of St. Wenceslaus and St. Stanislaus has been the cathedral of Kraków bishops since the year 1000. It was then in Gniezno that Emperor Otto III executed the sanction of Pope Sylvester II concerning the establishment of Gniezno Metropolis with bishoprics in Wrocław, Kołobrzeg, and Kraków (along with the already existing bishopric of Poznań). Here, in 1320, Ladislaus the Short was crowned as the ruler of the Kingdom of Poland when the country was united after almost two centuries of fragmentation. Here, on the altar of St. Stanislaus, the patron saint of Poland, king Ladislaus made an offering of the standards gained from the Teutonic Knights, and it is here that he was buried. From the times of Ladislaus the Short, the cathedral started to serve four extraordinary functions: it was the venue of royal coronations and funerals as well as the place where victorious commanders made votive offerings of war trophies, and the temple of thanksgiving (*templum gratiae*). Here are located the tombs of kings, bishops, military commanders, and spiritual leaders of the nation. Today, together with the Clarus Mons (Jasna Góra) monastery in Częstochowa, it continues to be the most important Polish church, a reliquary and a repository of the Polish history.

For over a thousand years, this temple has reverberated with the sounds of bells. The oldest of them are long gone now. They melted in flames of fires, got cracked and were replaced with newer ones.

Today, the three towers of the cathedral—Vicarian Tower (called also the Tower of the Silver Bells), Sigismund Tower, and Clock Tower—house nine bells and two clock gongs. There are three medium-size bells, four large ones and one giant: ‘Sigismund,’ the biggest and best known of historical bells in Poland. Together they form an exceptional, unique ensemble in

Europe. We see here one bell dating back to the 13th century, bells from the 15th century, and the kingly ‘Sigismund:’ masterly work of the Renaissance bell-founding; as well as the bells of the 17th and 18th centuries. In recent times, the historical group was enriched with a bell dedicated to St. John Paul II. These towers and these bells are the heart of the story this little book is going to tell.

The Silver Bell Tower, with a 12-meters-high Romanesque basement made of squared stones (*lapides quadrati*) that got extended first in the Gothic period and again in the 16th century, is an old bell-tower of the cathedral. It contains three medium-sized bells: ‘Nowy’ or ‘Nowak’ (‘the new one’; called so by cathedral *sanctuari*—that is, peasants who were charged with the care of the church—when it was recast from an older one; it shows Romanesque features and is the oldest in the Wawel ensemble); the Gothic bell ‘Zbigniew’ or ‘Zbyszko,’ named so after the Kraków bishop Cardinal Zbigniew Oleśnicki of the Dębno coat of arms, who founded it before 1449, it was called ‘Gaśior’ (‘gander’) or ‘Goworek’ (‘gaggle’) by the *sanctuari*; and finally, the Baroque bell called Maciek, cast in 1669 by Michał Weinhold in Gdańsk. In the 19th century, when Poland suffered partitions and lost national independence, these bells were surrounded with a heart-strengthening legend that they had been actually a loot from victorious wars with the Muscovites and were cast with an admixture of silver, and thus they came to be called ‘silver bells.’ This is where the name of the Silver Bell Tower comes from. In 2004, over these three, a large bell was hung which was commissioned by the Wawel Chapter and dedicated to St. John Paul II, who had close ties with the cathedral as the Bishop of Kraków Cardinal Karol Wojtyła, and later visited it several times as the Pope.

The Clock Tower, 14th-century Gothic in the lower part (of the Casimir the Great era), overbuilt in the 16th century by the canon Solomon (hence, called Solomon Tower, too) and crowned with a splendid helmet, features two clock gongs coupled to the clockwork: an hourly gong, cast in 1519 and striking hours since 1521, and a quarterly gong dating back to 1682.

The new bell-tower, called Sigismund Tower since the 16th century, was transformed into a bell-tower from a previous fortified structure that belonged to the defensive system of the castle. It houses five large bells together with the giant ‘Sigismund.’ The first story has the ‘Głównik’ (*Homicidalis*) bell, founded in 1460 by the Kraków Cathedral Chapter and its prelate Jakub of Sienna, Dębno coat of arms, and dedicated to the patrons of the cathedral St. Wenceslaus and St. Stanislaus as the decoration of the crown reads. It owes its somber name to the fact it was tolling on January 15, 1462

when six Kraków townsmen were executed for the homicide of the magnate Jędrzej Tęczyński. It hangs together with the bell dedicated to St. Stanislaus that was founded in 1463 by the Kraków castellan Jan Tęczyński of the Topór coat of arms (son of the murdered Jędrzej). As the biggest before installing 'Sigismund,' it went on to be called 'Half-Sigismund' after 1521.

Two bells hang on the second story: 'Kardynał' ('Cardinal'), funded from the legacy of Cardinal Oleśnicki, therefore cast and placed probably after his death (he died on April 1, 1455), and 'Urban,' brought by Cardinal Oleśnicki from Niepołomice and subsequently recast three times due to breakage; for the first time, under bishop Jan Konarski (+ 1525), for the second time, under bishop Andrzej Trzebicki (+ 1679), and for the third time, under bishop Andrzej Stanisław Załuski when it was recast by Jan Weider in 1757. Since it sounds harmoniously with 'Sigismund' and its weight surpasses that of the Tęczyński bell, eventually this one came to be called 'Half-Sigismund.'

Outstanding in the ensemble, the largest of historical bells in Poland, 'Sigismund' hangs on a huge oaken yoke (counterweight) in the bell chamber on the highest story of the tower. Together with the clapper, it weighs slightly over 13,000 kg (close to 29,000 lb). These five large bells are supported by a gorgeous oak structure, a masterful work of old carpentry.

The giant bell, which was founded in 1520 by king Sigismund I the Old of the house of the Jagiellons and bears his name, is one of the most acclaimed historical bells not only in Poland, but in Europe. It was cast in Kraków by a bell-founding master from Nuremberg, Hans Behem, who was the head of the royal arsenal. However, its uniqueness and importance go beyond the Renaissance exquisiteness of its execution, royal foundation, and sheer mass and gigantic size.

For the first time, it rang over the capitol of Jagiellonian Poland on July 13, 1521, St. Margaret's feast, the eve of the feast of the Dispersion of the Apostles, when Poland celebrated the anniversary of its victory over the Knights of the Teutonic Order at Grunwald in 1410. This was the biggest battle of the Middle Ages, and it ranks among the biggest in universal history. The act of swinging of the giant royal bell was an impossibility for cathedral *sanctuari*, who in principle were assigned with such tasks. Therefore, in 1525, as attested with a document issued by the chancellery, king Sigismund the Old made an agreement with superiors of the guild of carpenters of Kraków, Kleparz, and Kazimierz according to which the carpenters were obliged to swing the Sigismund Bell at stipulated days of the liturgical calendar and inspect the wooden structure of the tower.

The fee for the service was paid every three months from the king's treasury. It continued to be so until the end of the 18th century. In the time of the partitions of Poland, the Chapter, based on the king's document, acquired the funds for the service from subsequent partition authorities and managed the service at its own discretion.

Swung by hand by twelve bell-ringers, for five hundred years 'Sigismund,' has been performing liturgical functions, brightening with its voice festive celebrations in the royal coronation cathedral, necropolis of the kings, the temple of thanksgiving and offering of votive trophies of victorious wars. This exceptional role of the cathedral bestowed on the bell an exceptional function and dignity. In ringing to coronations, homages, royal funerals, and military triumphs, it was a witness to history.

As such, it began to play a new significant role in the 19th century when due to the partition of the country perpetrated by Russia, Austria, and Prussia, Poland vanished from the map of Europe and the nation suffered in chains. Whenever the bell resounded with its voice of the ancient greatness, it inspired Poles with a hope for the future, for the rebirth of the independent state. An important part was played here by artists, in particular Jan Matejko and Stanisław Wyspiański. The former in his paintings and the latter in his dramas (*Wesele*, *Akropolis*), introduced the 'Sigismund' bell to the realm of the national art and made its unique tone adored by Poles. 'Sigismund' tolled at the time of Wawel burials of Polish heroes: Prince Józef Poniatowski and General Tadeusz Kościuszko, and later at the funeral of the 'king of the spirit,' prophetic poet Adam Mickiewicz. It tolled at the burials of great creators of the Polish culture and kindlers of the spirit of the partitioned nation. And when the hopes came true and Poland regained independence in 1918, 'Sigismund' continued to accompany the fortunes of the nation and the state, resounding in moments of triumphs and grief. It welcomed and honored the departure of successive bishops of Kraków, canons of the Wawel Chapter, and Poland's providential figures. It tolled at the Wawel burial of Juliusz Słowacki brought from the Paris Montmartre cemetery and at the truly hetman burial of the reviver of the nations Józef Piłsudski. It rang triumphantly when the Kraków bishop Karol Wojtyła was chosen the Pope and when John Paul II visited the cathedral, and later it bemoaned his death. It used to and continues to toll at funerals of great artists and representatives of the national culture. Its rings at notable current events and reminds of significant anniversaries.

Until the 18th century, it sounded 100 times a year, nowadays it does so 25–30 times. Today, together with 'Tuba Dei' in Toruń and 'Sigismund'

in Prague, Wawel 'Sigismund' is one of the only three huge bells swung by hand in Europe since all others are powered by electricity. Along with other Kraków bells and the bugle call of the St. Mary Church tower, its unique, distinguishable tone contributes to the inimitable soundscape of Kraków, which complements the exceptional cultural climate of the city.

Thus, unquestionably, the uniqueness of the 'Sigismund' bell comes from its physical properties: its hugeness, the beauty of artistic execution and historical value, but goes beyond these. For to an even greater degree, it is rooted in the rich tradition in which it is shrouded, in its nonmaterial, intangible qualities which elevate it to the rank of a special 'place' of the national memory and one of the symbols of Poland.

Dzwon kościelny – wytwór rzemiosła ludwisarskiego, konsekrowany i ochrzczony przez biskupa w uroczystym obrzędzie, obdarzony głosem i imieniem własnym – jest istotą jakby żywą. Jako artefakt jest obiektem badań – na styku historii ludwisarstwa i rzemiosła artystycznego, liturgiki, ale też epigrafiki, heraldyki, a nawet numizmatyki i sfragistyki. Dzwon w swoich funkcjach należy do „zjawisk długiego trwania”. Wieża zaś, jako subdominanta pejzażu kulturowego, oraz dobywające się z niej dźwięki dzwonów to dwa ważne – acz różne – elementy tożsamości danej przestrzeni. Z punktu widzenia liturgii wieża kościelna spełnia funkcję dzwonnicy, choć z upływem czasu zaczęła pełnić również funkcję wieży zegarowej.

Na trzech wieżach wawelskiej Katedry jest jedenaście dzwonów, w tym dwa cymbały zegarowe. Ten znakomity zespół tworzą: dzwon o cechach romańskich, cztery dzwony gotyckie, dwa renesansowe, dwa z XVII w. oraz jeden trzykrotnie przelewany, w obecnej postaci z połowy wieku XVIII. Tego historycznego zespołu w 2014 r. dopełnił dzwon dedykowany św. Janowi Pawłowi II. Mamy tu więc jeden z najstarszych dzwonów w Polsce (Nowak) i ten najpotężniejszy, najsłynniejszy – dzwon Zygmunt. Ufundowany przez króla Zygmunta Starego, odlany przez Hansa Behema z Norymbergi w Krakowie, jest arcydziełem renesansowego ludwisarstwa. Dzwonił na wszystkie święta roku liturgicznego, ale też uświetniał swym głosem uroczystości państwowe, takie jak koronacje, hołdy, triumfy wojenne i monarsze pogrzeby. Odzywał się w chwilach radości i smutku, stając się żywym świadkiem polskich dziejów. Postrzegany jako mistyczne ogniwo, łączące wielką przeszłość z czasem aktualnym, w XIX w. urósł do rangi jednego z symboli narodowych.

Żaden z wawelskich dzwonów nie został dotąd należycie zbadany, a rozproszona literatura o nich powtarza wiele błędnych stwierdzeń. Mieczysław Rokosz – historyk i dzwonnik wawelski – dzięki źródłowym kwerendom oraz zbadaniu samych dzwonów rzuca światło na ich prawdziwe dzieje. Nie zapomina też o tych niezachowanych, Wawel bowiem już od tysiąca z górą lat rozbrzmiewa dźwiękiem dzwonów. Autor nie pomija również zagadnień prozaicznych, takich jak obsługa dzwonów czy ich awarie i naprawy. Książka jest monografią historyczną dzwonów i wież wawelskiej Katedry, napisaną rzetelnie a lekkim piórem i bogato zilustrowaną.



<https://akademicka.pl>

